

W opinii Pracodawców RP bezwzględnie trzeba skrócić czas uzyskiwania pozwoleń budowlanych. W najnowszym raporcie Banku Światowego i Międzynarodowej Korporacji Finansowej Doing Business 2012 w zakresie ich uzyskiwania Polska zajęła odległe, 160. miejsce na 183 analizowane gospodarki.

Kolejne rządy podkreślają wagę inwestycji, zwłaszcza długoterminowo wspierających rozwój gospodarczy inwestycji w budowę i rozwój przedsiębiorstw w Polsce. Za słowami nie idą jednak czyny. Pracodawcy RP przypominają, że - zgodnie z prawem - wydział architektury i budownictwa właściwego starostwa powiatowego ma 65 dni na wydanie pozwolenia na budowę. W grę wchodzi jednak jeszcze odwołania do wojewody i skargi do sądów administracyjnych, a dopiero ostateczna decyzja umożliwia legalne rozpoczęcie robót. - *W efekcie inwestor musi poświęcić średnio aż 301 dni na samo uzyskanie pozwolenia. To ok. 4 miesiące więcej niż średnio w Unii Europejskiej* - przypomina ekspert Pracodawców RP ds. ekonomicznych, Olga Dzilińska.

Przeglądając raport Doing Business 2011 widać wyraźnie, że nie tylko wysoko rozwinięte kraje wyprzedzają Polskę pod względem szybkości uzyskiwania pozwoleń na budowę. Właściwie łatwiej wskazać, gdzie jest jeszcze gorzej niż wyliczyć wszystkie kraje zmniejszyły administracyjne obciążenia procesu budowlanego w celu przyciągnięcia inwestorów. Gruzja, która doświadczyła przecież w tym okresie konfliktu międzynarodowego, zdołała między 2005 a 2009 r. zastosować koncepcję „jednego okienka”, skonsolidować liczbę wymaganych procedur z 25 do 10 i skrócić czas konieczny do załatwienia formalności do 98 dni w 2010 r. Dzięki temu sektor budowlany wzrósł z 6,3 proc. PKB w 2004 do 11 proc. już w 2007 r. Polska zaś w rankingu Banku Światowego w okresie 2007-2012 spadła o 14 miejsc.

Znaczenie budownictwa nie ulega wątpliwości. Wg danych OECD z 2010 r. sektor ten wytwarza średnio 6,5 proc. PKB. Jest też największym przemysłowym pracodawcą w Europie, a ponadto szacuje się (PwC), że każde 10 nowych miejsc pracy w budownictwie, przyczynia się do powstania 8 w innych sektorach gospodarki.

- *Biorąc to wszystko pod uwagę bezwzględnie trzeba skrócić czas uzyskiwania pozwoleń budowlanych. Łatwo przecież przewidzieć, jaką decyzję podejmą inwestorzy zagraniczni, rozważając lokalizację nowego zakładu w kraju, gdzie samo załatwienie formalności trwa ponad 10 miesięcy lub w sąsiednich, gdzie po nieco ponad 3 (Niemcy) lub 4 (Czechy) można zaczynać budowę* - mówi Olga Dzilińska. Jej zdaniem utrudnianie rozwoju krajowym przedsiębiorcom także może przynieść tylko wyhamowanie wzrostu gospodarczego, dlatego też radykalne zmiany należy przeprowadzić jak najszybciej. - *Usprawnienie procesu budowy dróg publicznych przez zastąpienie pozwoleń na budowę decyzjami o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wydawanymi w maksymalnie uproszczonym trybie dowodzi, że jest to możliwe* - podkreśla Olga Dzilińska.

Trzeba jednak przyjąć, że nie wystarczą specustawy dotyczące pewnego wycinka problemu, a kompleksowa reforma, która ułatwiając inwestycje przyniesie znaczne korzyści regionom. Badanie przeprowadzone w USA (PwC, 2005) pokazuje, że skrócenie czasu oczekiwania na pozwolenia budowlane o 3 miesiące nie tylko przyspiesza wzrost wydatków na inwestycje budowlane o 5,7 proc., lecz także zwiększa dochody samorządów z podatków lokalnych o 16 proc. już w ciągu niespełna 2 lat.

*Źródło: Pracodawcy RP*